

Sygnatura akt VI Ka 544/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **9 września 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Bożena Żywioł

Sędziowie SSO Marcin Mierz

SSR del. Małgorzata Peteja-Żak (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

przy udziale Jolanty Mandzj

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2014 r.

sprawy **J. N. syna M. i M.,**

ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 226§1 kk w zw. z art. 231a kk, art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 4 kwietnia 2014 r. sygnatura akt IX K 1410/11

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 300 zł (trzysta złotych).

Sygn. akt VI Ka 544/14

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 9 września 2014r.

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2014r., w sprawie o sygn. IX K 1410/11, uznał oskarżonego J. N. w miejsce czynów opisanych w pkt I i II części wstępnej wyroku za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że w dniu 22 czerwca 2011r. w K. poprzez użycie słów powszechnie uważanych za obelżywe znieważył W. K. z powodu wykonywanego przez niego zawodu funkcjonariusza Policji oraz groził mu pozbawieniem życia, co wzbudziło w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że groźba zostanie spełniona, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 231a kk i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 i za ten czyn na mocy art. 190 §

1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 4 lata.

Nadto na mocy art. 71 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę grzywny w rozmiarze 90 stawek dziennych, ustalając wysokość każdej z nich na kwotę 20 złotych, a w oparciu o przepis art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązano oskarżonego do przeproszenia pokrzywdzonego W. K. poprzez złożenie w Komisariacie Policji w K. pisma o określonej treści, zasądając równocześnie od niego stosowne koszty sądowe.

Od niniejszego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu tezy, że oskarżony dopuścił się zarzuczanych mu czynów mimo istotnych wątpliwości wynikających z materiału dowodowego;
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art. 4 kpk, art. 5 kpk i art. 7 kpk, poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a szczególnie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, a także dowolną ocenę dowodów;
3. z ostrożności procesowej, w przypadku, gdyby Sąd ustalił, że oskarżony dopuścił się zarzuczanych mu czynów, błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzuczanych mu czynów wobec pokrzywdzonego w związku z wykonywanym przez niego zawodem funkcjonariusza Policji, kiedy to zachowanie oskarżonego nie było związane z wykonywanym przez pokrzywdzonego zawodem.

Stawiając takie zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu zaskarżonym wyrokiem czynu, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie, zaś analiza przeprowadzonego w sprawie postępowania, uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zaprezentowanej w nim oceny dowodów oraz lektura środka odwoławczego skutkuje uznaniem apelacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Sąd I instancji przeprowadził pełne postępowanie dowodowe, dokonując trafnych ustaleń w oparciu o ocenę zgodną z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku byłby słuszny jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy oparł wyrok swój na faktach nie znajdujących potwierdzenia w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego. Zarzut taki nie może się sprowadzać do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji w dokonanej ocenie materiału dowodowego. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, a stawiając zarzut ten należy wykazać jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd I instancji, zatem krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazać usterki rozumowania Sądu wydającego zaskarżone orzeczenie (tak wyrok SN z dnia 22 I 1975r., sygn. I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58; wyrok SA w Poznaniu z dnia 6 VII 1995r., sygn. II AKr 182/95, Prok i Pr. 1996/2-3/24; wyrok SA w Krakowie z dnia 5 VI 1992r., sygn. II AKr 116/92, KZS 1992/3-9/129). Z kolei przekonanie Sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy tylko, kiedy spełnione są warunki: ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk) w granicach respektujących zasadę prawdy obiektywnej (art. 2 § 2 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uzasadnienia

przekonania Sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) – postanowienie SN z dnia 14 XII 2006r., sygn. III KK 415/06, OSNwSK 2006/1/2452).

Uwzględniając powyższe stwierdzić więc należy, że Sąd I instancji przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, dalej dokonując wszechstronnej oceny zebranych dowodów, nie uchybiając zasadom wiedzy, logicznego rozumowania ani doświadczenia życiowego, rzetelnie i szczegółowo ocenę tę przedstawiając w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Sąd wskazał, którym dowodom i w jakim zakresie dał wiarę, a w jakim odmówił wiarygodności, zwłaszcza w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań E. T. (1), które okazały się w znacznej większości sprzeczne z zeznaniami W. K., nie znalazły też żadnego wsparcia w relacji A. K..

Rozważając podniesione zarzuty apelacji nie sposób nie dostrzec, iż w istocie skupiają się one na wskazywaniu jedynie na część materiału dowodowego – tego, w oparciu o który zdaniem skarżącego powinny być poczynione ustalenia faktyczne – w postaci wyjaśnień oskarżonego i zeznań jego konkubiny oraz na deprecjonowaniu pozostałych dowodów. Oczywistym jest, iż nie ma żadnej reguły dowodowej, która nakazywałaby uwzględnienie tylko relacji korzystnych dla oskarżonego. Swobodna ocena dowodów, jako jedna z naczelnych zasad prawa procesowego, nakazuje, aby Sąd orzekający oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania, z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, przy czym obowiązująca procedura karna nie przewiduje zasady wartościowania dowodów ani też prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść. W tym zakresie ciężar spoczywa właśnie na dyrektywie zawartej w przepisie art. 7 kpk, która określa reguły obowiązujące przy dokonywaniu oceny dowodów i przyjmowania ich za podstawę dokonywanych ustaleń (tak wyrok SN z dnia 3 III 1997r., sygn. II KKN 159/96, Prok. i Pr. 1998/2/7).

Nie jest zatem oceną dowodów dowolną taka, która opiera się na dowodach ocenionych z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, a jeżeli ocenione dowody są niekorzystne dla oskarżonego i nie czynią zadość oczekiwaniom obrony, bynajmniej nie upoważnia to do formułowania zarzutu obrazy art. 7 kpk.

Należy wskazać, iż w sprawie, poza wyjaśnieniami nieprzyznającego się do winy oskarżonego oraz niestabilnymi, bez logicznej ciągłości zeznaniami E. T. (1) (która w dużej mierze przed Sądem zasłaniała się niepamięcią) istniały niezbite dowody, które potwierdzały przebieg feralnego zdarzenia. Z jednej strony były to rzeczowe i konsekwentne na każdym z etapów postępowania zeznania pokrzywdzonego W. K., a z drugiej korespondujące z nimi zeznania pracownika Punktu Obsługi Klienta marketu T. A. K..

Sąd Rejonowy prawidłowo wskazał z jakich przyczyn i w jakiej części nie dał wiary relacji oskarżonego i ocena ta jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, zatem za dowolną być uznana nie może. Nie sposób zwłaszcza uznać za wiarygodną relację oskarżonego, gdy twierdzi on, iż jedynie podszedł do funkcjonariusza Policji pytając, czy dobrze czuje się z tym, że zgwałcił dwukrotnie jego konkubinę podczas interwencji, w ogóle nie groził mu jednak i nie wyzywał, w obliczu konsekwentnych i rzeczowych zeznań pokrzywdzonego oraz bezstronnego świadka dot. przebiegu zajścia. Wszak z relacji W. K. niezbitcie wynikało, iż zachowanie oskarżonego było od samego początku zaczepne, napastliwe, a z czasem stało się agresywne, włącznie z próbą użycia siły fizycznej (szarpanie, próba odepchnięcia i uderzenia), co miało ostatecznie skłonić przypadkowego, acz bezstronnego obserwatora - świadka A. K. do zawiadomienia Policji. Przedstawiony przez oskarżonego przebieg spotkania pod sklepem jest zatem nie do pogodzenia z obrazem nakreślonym przez funkcjonariusza i pracownicę sklepu. Podobnie E. T. (1) w sposób niewiarygodny, dążąc jedynie do uchronienia oskarżonego przed poniesieniem odpowiedzialności karnej, przedstawiała go jako człowieka spokojnego i bezkonfliktowego, który jedynie miał zapytać wskazanego przez nią K., „czy dobrze się z tym czuje”, jednak nie groził swojemu rozmówcy i go nie wyzywał, udając się następnie wraz z nią w kierunku ogródków działkowych. Należy stwierdzić nadto, iż taka relacja przebiegu zdarzenia pod sklepem oraz przedstawienia oskarżonego jako osoby niezaczepnej i spokojnej jest nie do pogodzenia z trafnie poczynionymi przez Sąd merytoryczny dalszymi ustaleniami faktycznymi, kiedy to po wyjściu z terenu pobliskich ogródków działkowych oskarżony nadal miał prezentować postawę agresywną, usiłując uderzyć przez otwarte okno samochodu pięścią w twarz siedzącego za kierownicą W. K.. Trudno zatem dziwić się pokrzywdzonemu, nie będącemu na służbie, iż w

obliczu nachalnie i agresywnie zachowującego się nietrzeźwego oskarżonego, dodatkowo wulgarnie go wyzywającego i grożącego pozbawieniem życia, obawiał się on spełnienia gróźb pozbawienia życia.

Słusznie także Sąd orzekający przyjął, że pokrzywdzony W. K. korzystał w czasie zdarzenia z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych podczas lub w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, albowiem bezprawny zamach na jego osobę (użycie słów powszechnie uważanych za obelżywe) został podjęty przez oskarżonego z powodu wykonywanego przez niego zawodu. Skarżący podkreśla, że zachowanie oskarżonego było związane jedynie z faktem, iż pokrzywdzony został wskazany przez E. T. (1) jako ta osoba, która miała ją zgwałcić, fakt zaś, że był on funkcjonariuszem Policji nie miał znaczenia, nie zauważa jednak, iż bezprawne zachowanie sprawcy miało być bezpośrednio związane przecież z pełnionymi uprzednio przez K. obowiązkami służbowymi w trakcie przeprowadzania interwencji w miejscu zamieszkania rzekomej ofiary gwałtów. Wszak to E. T. (1) wskazała w sklepie oskarżonemu osobę pokrzywdzonego jako jednego z tych funkcjonariuszy (...) komisariatu Policji, który w przeszłości, dwukrotnie podczas policyjnych interwencji, miał ją krzywdzić, to zaś skłoniło oskarżonego do podjęcia swojego gwałtownego działania. Z powodu wykonywanego zatem przez pokrzywdzonego zawodu, mającego związek z pełnionymi przez niego wcześniej obowiązkami służbowymi - w związku z przekazaniem przez E. T. fałszywych informacji oskarżonemu o rzekomych na niej gwałtach podczas policyjnych interwencji, ten ostatni podjął bezprawny zamach na osobę funkcjonariusza, któremu przysługiwała wzmożona ochrona przewidziana w art. 231a kk.

W tej sytuacji wypada skonstatować, iż wywiedziona apelacja stanowi jedynie polemikę z argumentami zawartymi w pisemnych motywach wyroku, a Sąd I instancji w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, zaś na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nadto swe stanowisko właściwie i szeroko umotywował. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji właściwie, logicznie i szeroko uzasadnił swoje stanowisko, zaś prawidłowość rozumowania i podniesione argumenty nie budzą zastrzeżeń w najmniejszym zakresie.

Nie potwierdziła kontrola odwoławcza zatem, by Sąd orzekający dopuścił się w zaskarżonym wyroku błędów w ustaleniach faktycznych, bowiem Sąd oparł swój wyrok na faktach, które znajdując oparcie w wynikach postępowania dowodowego, a wnioski wysnute z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego zgodne są z prawidłami logicznego rozumowania.

W konsekwencji niestwierdzenia naruszenia art. 7 kpk i art. 410 kpk chybnym był również podniesiony przez skarżącego zarzut obrazy art. 4 kpk, który to przepis nie może w ogóle stanowić samodzielnie podstawy zarzutu środka odwoławczego, skoro formułuje procesową zasadę obiektywizmu, przestrzeganie, której gwarantowane jest szczegółowymi przepisami procedury karnej. Przyjęcie, że doszło do naruszenia tej zasady wymaga więc wykazania obrazy poszczególnych przepisów gwarantujących jej przestrzeganie (por. postanowienie SN z 28 kwietnia 2009 r., II KK 96/09, LEX Nr 507935). Art. 4 kpk zawiera jedynie ogólną wskazówkę, adresowaną do wszystkich organów postępowania.

Obrońca oskarżonego w żadnej mierze zatem nie podważył prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. To, że były one niekorzystne dla oskarżonego nie oznacza jednak, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 5 § 2 kpk, co wytknął obrońca Sądowi Rejonowemu w środku odwoławczym. O złamaniu dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 kpk nie można mówić bowiem w sytuacji, w której Sąd dokonując oceny dwóch przeciwstawnych wersji dowodowych wybiera jedną z nich, należycie, stosownie do wymogów art. 7 kpk i art. 410 kpk, ten to wybór uzasadniając. O naruszeniu powołanego przepisu można by mówić dopiero wtedy, gdyby Sąd orzekający powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i mimo braku możliwości dowodowych prowadzących do ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, bądź wówczas, gdyby takie wątpliwości powinien był powziąć, o takich sytuacjach jednak w realiach niniejszej sprawy nie mogło być mowy (por. postanowienie SN z dnia 29 V 2008r., V KK 99/08, Lex nr 435313). Przepis art. 5 § 2 kpk nie ma bowiem odniesienia do wątpliwości, które ma w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego któraś ze stron procesu karnego, a dot. wyłącznie wątpliwości, które mogłyby powstać

po stronie Sądu co do interpretacji zgromadzonego materiału dowodowego i wskazuje, jak należy w takiej sytuacji postąpić. Nie można więc zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez strony, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego (por. postanowienie SN z dnia 24 IV 2008r., V KK 24/08, Lex nr 395213).

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego. Także przyjęta kwalifikacja prawna zachowania oskarżonego nie budziła wątpliwości. Słusznie Sąd meriti przyjął, iż oskarżony popełnił jeden czyn, realizujący znamiona dwóch przepisów ustawy karnej; rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd pierwszej instancji są godne podzielenia.

Z tych wszystkich względów nie sposób więc było zgodzić się z twierdzeniami apelującego, które w istocie stanowiły jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i ocenami Sądu Rejonowego.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało konieczność sprawdzenia rozstrzygnięcia w zakresie odnoszącym się do wymierzonej oskarżonemu kary.

Nie znalazł również Sąd Okręgowy powodów do kwestionowania orzeczenia w zakresie kary, bowiem należy zaznaczyć, że o rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru. O rażącej niewspółmierności kary nie można mówić wówczas, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone.

W ocenie Sądu Okręgowego wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności w żadnym razie nie może uchodzić za surową, a co dopiero rażąco surową. Wypełnia ona wymogi prewencji ogólnej i spełnia swoje cele w zakresie społecznego oddziaływania, uwzględniając wszelkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i wykazanego przezeń natężenia złej woli. Sąd jurysdykcyjny prawidłowo ustalił, wskazał oraz ocenił wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności, kara ta uwzględnia stopień zawinienia oskarżonego i jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, należycie spełni zatem swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa. W sposób prawidłowy Sąd meriti ocenił jako znaczny stopień karygodności czynu popełnionego przez oskarżonego, na co zwłaszcza miały wpływ okoliczności i sposób jego popełnienia, działanie pod wpływem alkoholu. Sąd wyrokując dysponował opinią sądowo – psychiatryczną, w tym uzupełniającą, oskarżonego, z której wynikał brak podstaw do kwestionowania poczytalności oskarżonego w zakresie zdolności do rozumienia znaczenia czynu, zaś zdolność do kontroli zachowania mogła być ograniczona w stopniu znacznym z powodu upojenia alkoholowego (prostego) – art. 31 § 3 kk. Sąd nadto należycie i trafnie stwierdził istnienie pozytywnej prognozy kryminologiczno – społecznej względem oskarżonego, dobierając odpowiedni, wydłużony (z uwagi na dotychczasową karalność i stosunkowo łatwy powrót do przestępstwa) okres próby związany z warunkowym zawieszeniem wykonania tejże kary. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił również możliwości finansowe oskarżonego przy uwzględnieniu jego ówczesnych dochodów i sytuacji osobistej, a te prawidłowo determinowały ustaloną na poziomie 20 złotych wysokość jednej stawki dziennej, orzeczonej w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności kary grzywny.

Sąd Rejonowy trafnie także uznał, iż obowiązek pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego z powodu swojego nagannego zachowania będzie miał wpływ wychowawczy, ale i zapobiegawczy wobec sprawcy czynu, dając gwarancję przestrzegania przez niego w przyszłości porządku prawnego.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

W pkt 2 wyroku zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, na które składają się wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 złotych oraz opłata, będąca konsekwencją wymierzonych kar.